



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO TAJLANDII

POZDROWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

Skierowane do Najwyższego Patriarchy Buddyjskiego

Bangkok, Świątynia Wat Ratchabophit Sathit Maha Simaram

21 listopada 2019 r.

[Multimedia]

Wasza Świątobliwość:

Dziękuję za miłe słowa powitania. Na początku mojej wizyty w tym państwie z radością udaję się do tej Królewskiej Świątyni, będącej symbolem wartości i nauczania, charakteryzujących ten umiłowany naród. Większość Tajów zaczerpnęła ze źródeł buddyzmu i przepoiła nim swój sposób oddawania czci życiu i swoim przodkom, prowadzenia wstrzemięźliwego stylu życia opartego na kontemplacji, oderwaniu od świata, ciężkiej pracy i dyscypliny (por. Adhort. apost. *Ecclesia in Asia*, 6); cechach, które rozwijają wasz, jakże szczególny, znak rozpoznawczy: jesteście uważani za ludzi uśmiechu.

Nasze spotkanie wpisuje się w proces wzajemnego szacunku i uznania, zapoczątkowany przez naszych poprzedników. Chciałbym umieścić tę wizytę na wytyczonej przez nich drodze, by wzrósł nie tylko szacunek, ale także i przyjaźń między naszymi wspólnotami. Minęło niemal pięćdziesiąt lat od chwili, kiedy siedemnasty Najwyższy Patriarcha Somdej Phra Wanarat (Pun Punnasiri) wraz z grupą ważnych mnichów buddyjskich odwiedził papieża Pawła VI w Watykanie, co stanowiło bardzo istotny przełom w rozwoju dialogu między naszymi dwoma tradycjami religijnymi. Dialog ten był pielęgnowany, co pozwoliło papieżowi Janowi Pawłowi II odwiedzić w tej świątyni Najwyższego Patriarchę, Jego Świątobliwość Somdej Phra Ariyavongsagatanana (Vasana

Vasano). Niedawno miałem zaszczyt przyjąć osobiście delegację mnichów ze świątyni Wat Pho, która przekazała mi w darze tłumaczenie starożytnego rękopisu buddyjskiego napisanego w języku pali, który jest obecnie przechowywany w Bibliotece Watykańskiej. Są to małe kroki, które pomagają świadczyć nie tylko w naszych wspólnotach, ale także w naszym świecie, tak bardzo pobudzającym do propagowania i generowania podziałów i wykluczeń, że możliwa jest kultura spotkania. Kiedy mamy sposobność okazać wdzięczność i docenić siebie, pomimo istniejących różnic (por. Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 250), dajemy światu słowo nadziei, zdolne, by dodawać otuchy i wspierać tych, którzy są coraz bardziej zniszczeni podziałem. Szanse, takie jak te, przypominają nam, jak bardzo jest ważne, aby religie ukazywały się coraz bardziej jako światło nadziei, będąc promotorami i gwarantami braterstwa.

Dlatego dziękuję temu ludowi, ponieważ od przybycia chrześcijaństwa do Tajlandii, około cztery i pół wieku temu, katolicy, pomimo, iż byli grupą mniejszościową, korzystali z wolności w praktykach religijnych i przez wiele lat żyli w zgodzie ze swoimi buddyjskimi braćmi i siostrami.

Na tej drodze wzajemnego zaufania i braterstwa pragnę podkreślić moje osobiste zaangażowanie, a także całego Kościoła, na rzecz umocnienia otwartego i nacechowanego szacunkiem dialogu w służbie pokoju i dobrobytu tego narodu. Dzięki wymianom akademickim, które pozwalają na lepsze wzajemne zrozumienie, a także podejmowaniu kontemplacji, miłosierdzia i rozeznania - tak wspólnym naszym tradycjom - możemy wierzyć w styl dobrego „sąsiedztwa” i wzrastać w nim.

Będziemy mogli promować wśród wiernych naszych religii rozwój nowych projektów miłosierdzia, zdolnych do generowania i umacniania konkretnych inicjatyw na drodze braterstwa, zwłaszcza wobec najuboższych, oraz w odniesieniu do naszego tak źle traktowanego wspólnego domu. W ten sposób przyczyniamy się do budowania kultury współczucia, braterstwa i spotkania zarówno tutaj, jak i w innych częściach świata (por. *tamże*). Wasza Świątobliwość, jestem pewien, że ta droga będzie nadal wydawała owoce i to w obfitości.

Jeszcze raz dziękuję Waszej Świątobliwości za to spotkanie. Modłę się, aby Wasza Świątobliwość był pełen wszelkiego Bożego błogosławieństwa, o zdrowie i dobre samopoczucie osobiste a także w intencji wzniosłej odpowiedzialności Waszej Świątobliwości za prowadzenie wierzących buddyjskich drogami pokoju i zgody. Dziękuję!